Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 341 Wtorek, dnia 11-go grudnia 1928 r. Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

TRYBUNAŁ ŚWIATA w LUGANO

rozstrzygnie 40 spornych spraw Europy

POLSKA MUSI ODEPRZEĆ NIEUZASADNIONE ATAKI WALDEMARASA I NIEMCÓW GÓRNOŚLĄSKICH

Wszyscy na stanowiskach

LUGANO, 10.12. W ciągu niedzieli zjechały do Lugano wszystkie delegacje. Najliczniej reprezentowana jest delegacja niemiecka, złożona tym razem z 31 osób.

Pierwsze posiedzenie odbyło się dziś o godzinie 12 w południe.

Sprawa polsko - litewska przewidziana jest dopiero na środę, ponieważ z pomiędzy członków Ligi, którzy mają brać udział w jej rozpatrywaniu, brak jeszcze Waldemarasa, który ma przybyć we wtorek wieczorem.

Sprawa Volksbundu i mniejszościowego szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku ma być rozważana dopiero w piątek. (PAT)

Porządek obrad

LUGANO, 10.12. Porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi Narodów obejmuje 40 spraw natury budżetowej, administracyjnej, prawnej i politycznej. Ze spraw szczególnie interesujących wymienić należy sprawę stanu rokowań polsko - litewskich, którego sprawozdawcą jest de Leon. W sprawie tej rząd polski złożył protokuł ostatniej konferencji, z którego jasno wynika, że bezpośrednie rokowania z rządem litewskim nie mogły doprowadzić do żadnych wyników ze względu na wyraźnie złą wolę szefa delegacji litewskiej.

Ponadto w związku z obecną sesją Rady zwraca uwagę wielka stosunkowo ilość skarg, wniesionych przez mniejszość niemiecką na Górnym Śląsku, gdyż pomimo nowej procedury, uniemożliwiającej bezpośrednie zwracanie się do Rady ze sprawami błahemi, drobnemi i bez znaczenia, jak to miało miejsce dotychczas, znajduje się tych skarg na porządku dziennym osiem.

Co do wszystkich tych skarg, widocznem jest, że są one błahe, a jedynym celem ich wniesienia jes dążenie do wywołania w środowisku międzynarodowem wrażenia co do nienormalnych warunków bytu na Górnym Śląsku.

Dodatnio oceniany jest tutaj fakt zupełnego braku spraw gdańskich, które przez dłuższy czas zajmowały tyle czasu w pracach Rady.

Niema również tym razem na porządku dziennym przewlekłej sprawy optantów węgierskich, odpadną zatem długie przemówienia, jakie zwykli byli wygłaszać w związku z tą sprawą przedstawiciele Węgier i Rumunji.

Spodziewać się należy wielkiej mowy Waldemarasa, który przybywa tu jutro.

Główne jednak zainteresowanie przeniesie się za kulisy sesji, gdzie odbywać się będą układy co do przedterminowej ewakuacji Nadrenji. (PAT).

Niezadowolenie z pomysłu Stresemanna

LUGANO, 10.12. W kołach Ligi Narodów panuje wielkie niezadowolenie z powodu przeniesienia obrad z Genewy do Lugano. Z tego powodu prasa szwajcarska czyni nawet pewne wyrzuty pod adresem p. Stresemanna, tembardziej, że pogoda w Lugano nie dopisuje, gdyż pada deszcz i panuje wilgoć.

Ogólny nastrój jeśli chodzi o zagadnienie polityczne, jest pesymistyczny. Po rozmowach w sprawach ewakuacji i reparacyj nie spodziewają się wielkich rezultatów.

Briand odwiedził wczoraj o godz. 6 po południu Stresemanna i odbył z nim dłuższą rozmowę. Następnie odwiedził Chamberlaina, z którym konferował również dłuższy czas. Narazie żadnych szczegółów o tych rozmowach nie podano. Z obu stron zapewniają jednak, że rozmowa Brianda ze Stresemannem miała charakter ogólnikowy i poświęcona była wyjaśnieniu ogólnego tła politycznego bez wchodzenia w szczegóły.

Pierwsze posiedzenie

LUGANO, 10.12. Szwajcarska Agencja Telegraficzna. W kilka minut po godzinie 11-ej rozpoczęła się w sali tutejszego domu zdrojowego grudniowa sesja Rady Ligi Narodów. Właściwe publiczne posiedzenie poprzedziło posiedzenie przy drzwiach zamkniętych, w celu umożliwienia Radzie ustalenia kolejności znajdujących się na porządku dziennym spraw, których liczba wynosi 33. Dla pokoju europejskiego ważną jest głównie sprawa konfliktu polsko - litewskiego. Litewski prezes rady ministrów zapowiedział swój przyjazd na wtorek. Pozatem dość znaczne zainteresowanie budzi cały szereg spraw finansowych, budżetowych oraz dotyczących uchodźców.

Krwawe walki w Południowej Ameryce

Boliwja rozpoczęła wojnę z Paragwajem

W pierwszej bitwie zginęło 80 żołnierzy

NOWY JORK, 10.12. Wojna, która się toczy między państwami południowo - amerykańskiemi Boliwją i Paragwajem przybiera coraz większe rozmiary. Wojska paragwajskie, po krwawej potyczce zajęły twierdzę nadgraniczną boliwiańską Vanguardi Grancha no. Cała załoga boliwiańska w twierdzy została wycięta do nogi. Nawet nie było świadka, któryby doniósł o utracie twierdzy. Jednakże wojska boliwiańskie z innych placówek nadgranicznych skoncentrowane zostały na rozkaz ministra wojny i rozpoczął się kontratak, który jak donoszą depesze z La Paz z Boliwji, miał zupełne powodzenie i doprowadził do odbicia fortu w Vanguardi Granchano sztumem na białą broń.

Po odebraniu wiadomości tej w stolicy Boliwji La Paz rozpoczęły się wielkie demonstracje ludności przeciwko Paragwajowi. Ludność na ulicach wznosi okrzyki, wzywające cały kraj do wojny.

Rząd boliwiański natychmiast z kilku wybitnych wojskowych i cywilnych utworzył radę nadzwyczajnej egzekutywy, która będzie kierowała losami kraju w dniach wojny. Kongres narodowy boliwiański został powołany na tajne posiedzenie. Wybory do gminnych, które miały się odbyć w niedzielę zostały odroczone rozporządzeniem prezydenta państwa.

Południowo - amerykańskie pisma spodziewają się, że jednak jeszcze będzie można zażegnać wojnę w obecnym stadjum. Obaj posłowie w stolicach Boliwji i Paragwaju zostali zaopatrzeni w paszporty i wysłani do swoich krajów ojczystych.

Pod wpływem St. Zjednoczonych Argentyna rozpoczęła tymczasowo bardzo ostrożną akcję pośredniczącą.

* * *

LA PAZ, 10.12. Stosunki dyplomatyczne między Paragwajem i Boliwją zostały całkowicie zerwane. Poseł boliwijski w Paragwaju otrzymał dziś swój paszport a równocześnie notę, w której rząd paragwajski zaznacza, że uchyla się od wszelkiej odpowiedzial ności za zaszły incydent. (PAT).

* * *

MONTE VIDEO, 10.12. Poselstwo meksykańskie dowiaduje się, że w pierwszem starciu pogranicznem między wojskami boliwijskiemi i paragwajskiemi, które nastąpiło w dniu 6 bm., po obu stronach było 80 zabitych. (PAT).

Rozłam w łódzkiej P. P. S.

faktem dokonanym

Onegdaj odbyła się w Łodzi pierwsza konferencja P. P. S.-frakcji przy udziale posła Szczypiorskiego.

Poseł Szczypiorski wygłosił dłuższy referat w którym poruszył cały szereg kwestyj związanych z rozłamem w P. P. S.

Mówca zaznaczył, że ilekroć P. P. S. miała wziąć władzę w ręce, tylekroć bała się to uczynić, że do maja 1926 r. mieliśmy dwa sejmy, lecz ani jednego poważnego rządu.

Nawiązując do stosunków łódzkich poseł Szczypiórski oświadczył, że owe tabele które wywołały strajki w fabrykach wywieszone zostały po porozumieniu się posła Szczerkowskiego z inspektorem pracy, a następnie dopiero poseł Szczerkowski jechał do Warszawy by wyjednać w ministerstwie zniesienie tych tabel, przez siebie projektowanych.

Po dłuższej dyskusji wybrano egzekutywę do której weszli: Płóciennik (przewodniczący), Alojzy Graczyk (wiceprz.), Skosiński (sekr.), Michalski (skarbn.) inż. Razalski.

Utworzono dzielnicę bałucką, wreszcie wysłano depeszę do ministra Moraczewskiego i frakcji P. P. S. w sejmie.

Zdrowie króla angielskiego

ciągle jest w niebezpieczeństwie

LONDYN, 10.12. Biuletyn o stanie zdrowia, ogłoszony dziś w południe podaje, że chory miał niespokojną noc. Mimo to dziś rano gorączka spadła i nastąpiła dalsza nieznaczna ogólna poprawa.

Biuletyn dodaje, że obawy o komplikacje jeszcze nie minęły.

Ze źródeł miarodajnych oświadczają dziś po obiedzie, że w stanie zdrowia króla nic się nie zmieniło. Ostatnie zdanie w biuletynie podnoszące, że obawy o komplikacje jeszcze nie minęły, komentowane jest na dworze jako zgodne z zapowiedzią lekarzy, którzy jeszcze w sobotę oświadczyli, że obok stałej choć powolnej poprawy, istnieć będzie w ciągu kilku dni najbliższych obawa o komplikacje.

Znaczyłoby to, że dni obecne są okresem kryzysu. (PAT;

Stan zdrowia wicemarszałka Marka

znacznie się poprawił

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że w stanie zdrowia wicemarszałka Sejmu p. Marka nastąpiła tak znaczna poprawa, że wczoraj przewieziono go do Krakowa, skąd po kilku dniach udaje się do jednego z sanatorjów zagranicznych.

Nie wiedzieli o istnieniu Sowietów

RYGA, 10.12. Jak donosi „Wieczernjaja Moskwa" podczas układania list wyborczych w okręgu krasnojarskim na Syberji władze ujawniły istnienie 4 większych wsi, które nie były dotychczas znane administracji, nie płaciły żadnych podatków, nie posiadały oczywiście sowietów i nie wiedziały nawet o istnieniu władzy sowieckiej.

Ludność tych wsi była przekonana, że nadal panuje car Mikołaj, portrety którego wisiały w wielu chatach (ATE).

Gdańsk nie zmieni konstytucji

Wynik plebiscytu wypadł na korzyść nacjonalistów

GDAŃSK, 10.12. (Tel. własny). Dotychczasowe urzędowe obliczenie plebiscytu wczorajszego stwierdza, że na projekt koalicyjnych stronnictw środka i lewicy padło 56.487 głosów, na projekt stronnictw opozycyjnych prawicy padło 72.050 głosów,

Jest to dowód, że bardzo poważna część, zwłaszcza ludności robotniczej nie brała udziału w plebiscycie.

Dzienniki dzisiejsze przyznają, że brakujące jeszcze wyniki z kilku okręgów nie zmienią ostatecznego rezultatu plebiscytu, t. zn. plebiscyt nie udał się zupełnie.

Konstytucja gdańska nie zostanie więc zmieniona, chyba, że w sejmie gdańskim znajdzie się jakakolwiek większość.

Udział w wyborach wynosił tylko 61 proc. Część centrowców i Polacy wstrzymali się od głosowania.

GDAŃSK, 10.13. (Tel. własny). „Danziger Ztg." omawiając wynik plebiscytu, nie decydujący o zmianie konstytucji, domaga się jednak, aby z głosowania ludności wyciągnięto pewne konsekwencje, a mianowicie, aby zmniejszono conajmniej liczbę posłów i senatorów w Gdańsku.

Woroszyłow oskarża Francję

o gwałtowne zbrojenia

MOSKWA, 10.12. Radjostacja moskiewska podaje: Woroszyłow, przemawiając na kongresie przedstawicieli robotników, żołnierzy i wieśniaków, zatrzymał się m. in. na złożonem ostatnio w izbie francuskiej oświadczeniu Poincarego, w którem premjer francuski obiecał uroczyście, że w dniu, w którym udowodnione zostanie, iż ZSSR godzi się na przeprowadzenie całkowitego rozbrojenia, Francja pójdzie za tym przykładem.

Woroszyłow oświadczył, iż Poincare oskarżając ZSSR o brak ducha pokojowego, czyni to specjalnie w tym celu, aby uzasadnić wzrost siły zbrojnej imperjalizmu francuskiego.

Armja francuska jest najpotężniejszą w Europie i wzrasta w dalszym ciągu, a w roku 1930 przewyższy armję z r. 1914 o 56 tysięcy ludzi.

Woroszyłow podkreślił wreszcie, że Poincare wie doskonale o tem, że Sowiety gotowe są w każdej chwili przystąpić do rozbrojenia i, że propozycje dotyczące rozbrojenia, z któremi Sowiety wystąpiły w Genewie zostały odrzucone głównie dzięki współdziałaniu delegacji francuskiej.

Nowy naczelnik

Urzędu Skarbowego w Łodzi

Korespondent „Hasła' donosi z Warszawy:

Mianowany został naczelnikiem Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli w Łodzi dotychczasowy referendarz takiegoż urzędu w Grodnie p. Mirzyński, który przychodzi na miejsce p. Gajdzińskiego.

Dotychczasowy naczelnik z powodu podeszłego wieku przechodzi w stan spoczynku.

Przedstawiciele do rokowań z Francją

wyjechali do Paryża

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Bawiący w Warszawie delegaci Rządu polskiego do rokowań handlowych z Francją pp.: Sokołowski i Danielewicz złożyli wczoraj sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu rokowań

Delegacja wróciła wczoraj do Paryża i jak się dowiadujemy rokowania mają przebieg najzupełniej pomyślny.

Ciekawa sprawa prasowa

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj ciekawą sprawę prasową.

„Redaktor „Epoki'" p. Grosstern został oskarżony przez redaktora „Gazety Warszawskiej" o oszczerstwo.

Sprawa wynikła wskutek artykułu, zamieszczonego w „Epoce", w którym znalazły się słowa potępienia bezprzykładnych metod „Gazety Warszawskiej".

Pismo to w jednym ze swoich artykułów oddało poważne przysługi rządowi sowieckiemu, szkodząc jednocześnie interesom rządu polskiego.

Na wniosek obrony oskarżonego Sąd postanowił powołać w charakterze świadka jednego z wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych celem ustalenia szkodliwości artykułu Gazety Warszawskiej dla interesów państwa polskiego.

Sprawę postanowiono odroczyć do czasu powołania tego świadka.

Okrutna żona

przykuła męża łańcuchami do ściany chlewu

„Słowo" wileńskie podaje: We wsi Grudy pow. Baranowieckiego, odkryto straszliwą zbrodnię. Niejaka Malwina Nowicka, mieszkanka tej wsi, przykuła swego chorego męża do ściany w chlewie łańcuchami.

Nieszczęśliwy człowiek przebył tam 8 dni i w tym czasie okrutna żona straszliwie znęcała się nad chorym.

Zbrodnia wydała się przypadkowo, ponieważ sąsiad usłyszał raz w nocy podejrzane jęki, dochodzące z chlewu. Doniósł o tem policji, która aresztowała Nowicką.

Karygodny żart dziennikarski

źle się skończył dla jego autorów

BERLIN, 10.12. Poniedziałkowa prasa berlińska poświęca obszerne komentaże sprawie rzekomej bomby, przesłanej berlińskiemu korespondentowi „Ilustrowanego Kurjera Codziennego".

Najpobieżniej komentuje tę sprawę demokratyczny „Montag Morgen", nie podając nazwisk i stwierdzając tylko, że jakiś figlarz chciał widocznie nastraszyć odbiorcę przesyłki.

Nacjonalistyczny „Der Montag" przytacza obszernie tłumaczenie sprawy tego „żartu", nazywając je bardzo dziwnem.

Jenocześnie należąca do koncernu Mossege „Montagspost" stwierdza, iż policja podejrzewa, że cały ten niedopuszczalny „kawał" zainscenizowany został za zgodą korespondenta „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", który chciał w ten sposób zwrócić na siebie powszechną uwagę.

Dziennik zarzuca dalej, że obecnie prowadzone jest dochodzenie, czy cała sprawa nie miała być wykorzystana dla celów politycznych.

Policja poszukuje obecnie całego szeregu osób, zamieszanych w tę sprawę.

BERLIN, 10.12. Zarząd syndykatu dziennikarzy polskich w Berlinie powziął rezolucję, w myśl której dwaj korespondenci prasy polskiej zamieszani „w aferę bombową" zostali zawieszeni w prawach członkowskich.

Prezes syndykatu redaktor Tadeusz Święciński zawiadomił o rezolucji tej biuro prasowe niemieckiego urzędu spraw zagranicznych. (ATE)

Kosztowe podarki Volksbundu

dla nauczycielstwa śląskiego

KATOWICE, 10.12. Jak się dowiadujemy wydział oświecenia publicznego śląskiego urzędu wojewódzkiego otrzymał wiadomości, że Volksbund wypłaca całemu nauczycielstwu miejscowemu, zatrudnionemu na Górnym Śląsku stałe dotacje miesięczne t. zw. „Liebesgaben", które dochodzą do 200 mk. miesięcznie dla każdego nauczyciela.

Z uwagi na to, że pobieranie podarków przez nauczycieli bez wiedzy władzy jest ustawowo zakazane, wydział oświecenia publicznego zajął się tą sprawą i przeprowadził energiczne śledztwo, które potwierdziło w zupełności powyższy fakt.

Wydział oświecenia publicznego zamierza wyciągnąć z tej sprawy odpowiednie konsekwencje. (PAT)

Napad bandycki na staruszków

Władze francuskie prowadzą dochodzenie

PARYŻ, 10.12. W pobliżu Avrilly bandyci dokonali śmiałego napadu na położony na ustroniu dom zamieszkały przez parę staruszków.

Właścicielka domu otrzymała kilka ran rewolwerowych, zmarła natychmiast, natomiast jej mąż był tylko ranny.

Bandyci znęcali się nad nim w dziki sposób tak długo, jak długo nie wyjawił miejsca w którem znajdowały się ukryte pieniądze.

Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli bez śladu.

Śledztwo nie dało dotychczas żadnych wyników.

Amanullach górą

Szczepy powstańcze proszą o zaprzestanie walki

LONDYN, 10.12. Donoszą z Kabulu, iż szczepy powstańcze prosiły króla Amanullaha o ultimatum 72-godzinne, celem porozumienia się z innemi szczepami w sprawie zaprzestania walk.

Rząd odpowiedział odmownie i oświadczył, że jeżeli w ciągu 48 godzin nie otrzyma odpowiedzi na to ultimatum, użyje siły, aby ostatecznie zlikwidować rozruchy.

W Kabulu dokonano licznych aresztowań. (ATE)

Poseł Skirmunt czuje się znacznie lepiej

LONDYN, 10.12. Polski minister pełnomocny przy rządzie brytyjskim p. Skirmunt, chory od kilku dni na zapalenie płuc, czuje się od wczorajszego wieczoru znacznie lepiej. (PAT)

Dwie fabryki spłonęły w Białymstoku

Nocy onegdajszej wybuchł pożar w fabryce wyrobów włókienniczych Lejby Tabaczyńskiego w Białymstoku.

Spłonął doszczętnie budynek mieszczący maszyny przędzalnicze.

Ogień przeniósł się na sąsiednią fabrykę— dykt braci Maliniaków, na której spłonął dach i górne piętro.

Straże ogniowe ochotnicza i miejska po długiej walce z rozszalałym żywiołem, zdołały wreszcie pożar umiejscowić i stłumić.

Straty znaczne.

Donosi o tem „Express Białostocki".

Dostojni goście w Krynicy

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W Krynicy czynione są przygotowania na przyjęcie pani Marszałkowej Piłsudskiej, która ma tu przybyć z córeczkami.

Pani Marszałkowa zamieszka w sali reprezentacyjnej Domu Zdrojowskiego i zabawi w Krynicy kilka tygodni.

Wyjazd nastąpi około 15 grudnia r. b.

Tuż przed samemi świętami Bożego Narodzenia przybędzie do Krynicy p. Marszałek Piłsudski na kilkudniowy odpoczynek.

W pierwszych dniach stycznia wyjeżdża do Krynicy p. Prezydentowa Mościcka.

Konferencje p. premjera Bartla

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

P. premjer Bartel konferował rano kolejno z ministrem Meysztowiczem i Niezabytowskim, w południe zaś z marszałkiem Senatu profesorem Szymańskim.

Po południu p. premjer przyjął prezydjum Zw. Legjonistów w osobach prezesa — posła Sławka i wiceprezesów: d-ra Piestrzyńskiego i Polakiewicza.

Wyjazd

angielskiego finansisty

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Bawiący od kilku dni w Warszawie przed stawiciel wielkiego londyńskiego banku „Lazar Broders" — p. Brandt, opuścił wczoraj Warszawę i udał się do Londynu.

Jak się dowiadujemy, w czasie swego pobytu p. Brandt prowadził rozmowy w związku ze sprawą utworzenia w Polsce Banku Centralnego dla emisyj długoterminowych obligacyj kredytu wolnego.

Katastrofa samolotowa

NOWY JORK, 10.12. Według doniesień z Long Beach w Kalifornji, wczoraj wieczorem spadł z wysokości 1000 metrów aeroplan, w którym znajdowało się trzy osoby. Zarówno pilot jak i pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

Prohibicja na każdym kroku

CHICAGO, 10.12. Stosując się dosłownie do przepisów ustawy prohibicyjnej wszystkie wyznania protestackie w Stanach Zjednoczonych wyrzekły się używania sakramentalnego wina w swych obrzędach liturgicznych i postanowiły używać niefermentowanego soku winnego grona.

Wyjątek stanowią tylko wyznawcy kościoła anglikańskiego. (PAT)

Słuszność i sprawiedliwość

wymagają obniżenia podatku obrotowego

O nczem się tak wiele dziś w Polsce nie mówi w sferach przemysłowych, handlowych i wogóle tych wszystkich, które mają coś wspólnego z tak zw. życem gospodarczem kraju, jak o obniżeniu podatku obrotowego, przeto warto, potrzeba, a nawet obowiązkiem jest obywateli, interesujących się najważniejszemi zagadnieniami swego Państwa, rozważyć dokładnie tę pwestję, aby w momencie, gdy Sejm ma zdecydować o losie ustaw, wniesionych przez pana Ministra Skarbu — opinja publiczna była dostatecznie zorjentowana w tej, tak doniosłej dla Państwa sprawie.

Narazie tak, jak i trzy inne projekty ustaw podatkowych — projekt ustawy o obniżeniu podatku obrotowego przeszedł szczęśliwie pierwszy chrzest ogniowy i został przez Sejm odesłany do komisji skarbowej, aby tam wszystkie stronnictwa uzgodniły swoje stanowisko względem całego projektu i jego poszczególnych części. Oby tylko w komisji wśród przetargów partyjnych nie utopiono całej ustawy, lub nie „zmodyfikowano" jej w ten sposób, iż stałaby się bezwartościową.

Zapewne. Kwestja obniżenia podatku obrotowego jest bezwątpienia sprawą sporną dla różnych, na przeciwległych zwłaszcza biegunach stojących odłamów naszego społeczeństwa. Każdy rozumie, że zmniejszenie stawek podatku przemysłowego to obciążenie tych sfer, które dotychczas ponosiły przenoszące ich siłę płatniczą ciężary świadczeń państwowych. Jednocześnie Skarb Państwa nie może naraz być tych dochodów pozbawiony. To też odbije się to niewątpliwie na tych warstwach społecznych, które nie zaznały dotąd nacisku śruby podatkowej.

Dlatego też w tak delikatnej materji należy się powodować jedynie słusznością i sprawiedliwością sprawy i objektywnie rozsądzić, kto ma słuszność.

Głosy prasy, zdanie reprezentantów jednego lub drugiego obozu, przeciwników i zwolenników — mogą być stronne. Sięgnijmy tedy do słów człowieka, którego o jakąkolwiek podmiotowość w tej kwestji trudno posądzić. To p. Devey, amerykański doradca rządu polskiego. Zadaniem p. Devey'a jest baczyć pilnie, aby gospodarka finansowa rządu była prawidłowa, by Skarb Państwa Polskiego opierał się na pewnych podstawach.

Cóż więc mówi p. Devey o podatkach w Polsce:

„System podatkowy, zbyt szybko stwarzany, nie jest całkowicie zadawalniający. Pewne sfery ludności ponoszą zbyt wielkie ciężary podatkowe, a poszczególne rodzaje podatków okazały się w praktyce wadliwe".

Z uwag p. Devey'a o poszczególnych rodzajach opodatkowania w Polsce, należy przedewszystkiem podkreślić jego uwagi o podatku obrotowym. Pan Devey jest zdania, że podatek obrotowy nierównomiernie obciąża różne rodzaje handlu: „najbardziej obciążane są te gałęzie handlu, które posiadają wielki obrót, a względnie mały zysk. Prócz tego podatek ten nadmiernie zwiększa cenę towaru wtedy, kiedy produkt przechodzi przez kilka stadjów. *Jest powszechnie uznaną rzeczą, że podatek obrotowy nie powinien być zachowany* w obecnej formie, jako jedna z podstaw systemu podatkowego Polski.

Również za niewłaściwe uważa p. Devey niektóre przepisy obecnej ustawy o podatku dochodowym. P. Devey uważa również za wskazaną rewizję podatku gruntowego: dochody z tego podatku w roku 1927 — 1928 wynosiły zaledwie 63.8 milj. zł., czyli około 2 proc. ogólnej sumy dochodów podatkowych. „Zważywszy, że Polska jest przedewszystkiem krajem rolniczym, należy uznać, *że dochody z podatku gruntowego były stanowczo zbyt niskie*".

Obciążenie podatkami pośredniemi ludności wiejskiej jest tak samo, zdaniem p. Devey'a względnie nieznaczne. Drobny rolnik jest więc uprzywilejowany tembardziej, że podatek gruntowy obciąża w znacznie większym stopniu większą własność. Ta niesłuszna gradacja podatku gruntowego powinna być usunięta.

Przystosowanie się ludności miejskiej, a zwłaszcza handlu do bardzo znacznego obciążenia podatkowego nie jest dowodem, aby ten system nie wpływał ujemnie na gospodarstwo narodowe kraju. Przystosowanie się do ciężarów podatkowych zostało dokonane w ten sposób, że znaczna część podatków została przerzucona na konsumenta. Prócz tego system podatkowy wstrzymuje rozwój wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce—mimo, że jedną z najważniejszych przyczyn niedorozwoju eksportu jest nadmierne rozdrobnienie przedsiębiorstw w wielu działach przemysłu polskiego, ale i prócz wpływu na centralizację przemysłu — z istoty rzeczy *nadmierne opodatkowanie przemysłu i handlu, hamuje wywóz i wpływa na zwiększenie przywozu.*

Wskutek podatków rosną koszta produkcji, podnosi się cena towarów, co utrudnia konkurencję na rynkach międzynarodowych, jednocześnie drożyzna na rynku wewnętrznym sprzyja konkurencji wyrobów zagranicznych, a więc wzmaga import. Konieczna jest z tego względu natychmiastowa reforma podatku obrotowego i dochodowego — i prawdopodobnie nowelizacja ta w najbliższej przyszłości nastąpi.

A teraz posłuchajmy co mówi w tej samej sprawie jeden z najwybitniejszych znawców naszego życia gospodarczego prof. poseł A. Krzyżanowski, generalny referent budżetowy w Sejmie.

W odczycie, niedawno wygłoszonym w Krakowie, prof. Krzyżanowski powiedział między innemi:

„Rząd powinien unikać przeciążenia podatkowego, a że to przeciążenie istnieje, dowodem wysoka stopa procentowa. Podatki płaci się w znacznej mierze kredytem, a kredyt u nas trudny. Przedewszystkiem należy *obniżyć podatek obrotowy z dwu na 1 proc.* Niemcy mimo znacznych swoich wydatków podatek ten obniżyły. U nas zniżka stopy podatku obrotowego nie wywoła nawet znacznego ubytku dochodów Skarbu, bo część ubytku skompensuje wzmożony obrót i lepsza moralność podatkowa, obecnie nieraz uniemożliwiona zbyt wysoką stawką podatkową. Ale gdyby nawet miało nastąpić chwilowe zmniejszenie dochodów Państwa, nastąpi zato niewątpliwie *ogólna poprawa stosunków gospodarczych*, a w ślad za tem i poprawa bilansu handlowego.

Społeczeństwo winno poprzeć Ministra Skarbu w walce z innemi resortami administracji państwowej o oszczędność w wypadkach państwowych. Nasza sytuacja walutowa i budżetowa jest obecnie bardzo dobra, nie powinno to nas jednak skłaniać do zaniedbywania ostrożności, powinniśmy się starać utrwalić tę sytuację, unikając równocześnie *przeciążenia kraju podatkami*".

Jeśli chodzi o to, w jakiej formie należałoby tę reformę podatkową przeprowadzić, to Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, w wyniku swych dwudniowych obrad w Katowicach w dniu 8 i 9 listopada r. b. ustalił, iż tak zw. „mała reforma podatku przemysłowego od obrotu", zapowiedziana ostatnio przez Ministra Skarbu winna uwzględnić conajmniej następujące postulaty:

1) stawkę podatku obrotowego należy obniżyć z 2 na 1 procent.,

2) obroty hurtowe zarówno firm handlowych, przemysłowych, jak i rzemieślniczych bez względu na rodzaj towaru winny podlegać obniżonej stawce ½ proc.,

3) handel artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby opłacać winien podatek w wysokości ½ proc.,

4) wobec obniżenia stawki podatku obrotowego, spółdzielnie winny opłacać go w tej samej wysokości jak inne przedsiębiorstwa handlowe.

5) Izbom Przemysłowo-Handlowym i Rzemieślniczym należy zapewnić większy wpływ na wybór członków komisji szacunkowych, w celu usprawnienia ich działalności. Jednocześnie zaś na żądanie ¼ części członków komisji winni być dopuszczani z głosem doradczym rzeczoznawcy branżowi z grona osób wskazanych przez Izbę.

Nie ulega wątpliwości, że słuszność wysuniętych przez pp. Devey'a i Krzyżanowskiego argumentów musi zaważyć na szali i doprowadzić nareszcie do uzdrowienia naszego systemu podatkowego.

Kłótnie w zacnej rodzinie

„Jednolita" partja przed kryzysem

(Korespondencja własna „Hasła")

Moskwa, w grudniu 1928 r.

System dyktatury jedno - partyjnej jak to wiadomo z dziejów wbrew przypuszczeniom wcale nie zabezpiecza państw od wewnętrznej walki partyjno - politycznej. Wymowne przykłady tego dała nam rewolucja francuska, a obecnie obserwujemy naocznie potwierdzenie tej prawdy w życiu Z. S. S. R..

Jednolita partja komunistyczna jest od szeregu lat mitem. Gdy tylko kończy się jedna dyskusja, po krótkiej przerwie wyrasta nowa głowa hydry. Wewnątrz wszechmocnej „Wakupy" okazuje się tyle partyj i kierunków, że jednopartyjność musi być uważana za kiepski żart. Obecnie przechodzimy okres nowego natężenia waśni i konkurencyj pomiędzy partjami w łonie Bloku Współpracy komunistycznej zrodzonemi. Z jednej strony podnoszą głowę pognębieni „trockiści", upominając się o swego wodza, który, jak stwier dza to Radek w liście adresowanym do „Prawdy", a ogłoszonym w „Rothe Fahne", znajduje się w okropnych warunkach. Chory, bez lekarza i lekarstw, bez środków do życia, twórca „czerwonej armji" traci siły z dnia na dzień na dalekiem wygnaniu.

Z drugiej strony rośnie i zaognia się spór o politykę włościańską. Przytem kierunek ortodoksalny p. Stalina, który chciałby skrępować włościaństwo jako nosiciela idei własności prywatnej nie zawsze jest zwycięski pomimo, że posiada w swem ręku aparat władzy. Niejednokrotnie rządząca grupa p. Stalina pochyla głowę przed różnoraką opozycją i jej przywódcami.

Charakter takiejk klęski p. Stalina mają ostatnie uchwały plenum centralnego komitetu partji, które obradowało od 16 do 24 listopada. W myśl kierunku reprezentowanego przez prezesa Sownarkomu p. Rykowa rezolucja stwierdza, że „polityka rolniczo - gospodarcza musi być przebudowana", iż „trzeba zredukować stosowanie prawa o opodatkowaniu indywidualnem, że należy prawo to stosować bez zastrzeżeń tylko względem najbogatszej części włościaństwa, naogół względem 3 proc. gospodarstw rolnych"; dalej poleca rezolucja stosowanie najsurowszych kar za przeciąganie struny przy opodatkowaniu, wreszcie poleca popieranie przemysłu domowego. Ten ostatni punkt jest może najbardziej wymownem zerwaniem z teorjami komunizmu.

Dla okrasy i na pociechę uchwalono też re zolucję, zalecającą surową walkę z wszelkiemi „pochyleniami", a osobliwie prawicowemi. Czyta się tutaj tę rezolucję ze śmiechem, bo wszak wszystko, co ją poprzedza jest właśnie wyrazem „prawicowego pochylenia". A do te go warto dodać, że wkrótce po tej sesji otrzymał dymisję komisarz pracy p. Szmidt, a na jego miejsce sprowadzono z zesłania p. Ugłanowa, który reprezentuje potępianą niedawno herezję.

Na okres tej plątaniny walk wewnętrznych przypadło też ogłoszenie znanego z depesz listu wicekomisarza handlu p. Frumklina, który w wyrazach ostrych, a pełnych ironji, stwierdza, że państwo sowieckie niema nic wspólnego z komunizmem i czas najwyższy porzucić rewolucyjne teorje ekonomiczne.

Wynurzenia p. Frumklina nie pozostały bez odpowiedzi. W raporcie generalnym na wspomnianej już sesji p. Stalin odpowiedział w te słowa: „Dopędziliśmy i przegoniliśmy wszystkie czołowe kraje kapitalistyczne w sensie wprowadzenia nowego ustroju sowieckiego. Ale tego nie dość. Aby osiągnąć ostateczne zwycięstwo socjalizmu, trzeba dopędzić i przegonić te kraje pod względem techniczno - ekonomicznym, O ile tego nie osiągniemy — ponuro brzmiały słowa — to zostaniemy starci".

A dalej dyktator sowiecki mówił: „Nie sposób jest obronić niezależności naszego kraju, jeżeli nie będziemy mieli dostatecznej bazy przemysłowej do obrony. A nie można stworzyć takiej bazy, nie posiadając wyższej techniki w przemyśle".

Stalin na dowód swej tezy powołał się, co jest bardzo ciekawe, na Piotra Wielkiego, w nim szukając wzorów dla komunizmu. Piotr Wielki — mówił Stalin — budował fabryki i warsztaty dla potrzeb ludności i armji i na tem opierał potęgę swego państwa. Innemi słowy p. Stalin, pionując na opozycję, która ciągnie do kapitalizmu, sam właśnie stanął na jej stanowisku, orzekając, że ustrój sowiecki nie ma wyboru, albo stworzy wielki technicznie doskonały przemysł, albo zginie.

„Albo to zadanie rozstrzygniemy — mówił w innem miejscu swego oświadczenia p. Stalin — i wówczas nasze zwycięstwo jest pewne, albo też nie rozstrzygniemy, a wówczas powrót do kapitalizmu stanie się nieuniknionym".

Dylemat p. Stalina wraz z listem Frumklina budzi w Moskwie wielką sensację: oba one dowodzą, że wielki przewrót rosyjski przerabia Rosję na organizm gospodarczy, w którym zasady komunistyczne bynajmniej nie triumfują, a wszelka próba nagięcia do nich rzeczywistości prowadzi conajmniej do kryzy su w „jednolitej partji".

N.

Bohaterowie głośnej afery giełdowej w Paryżu

W ubiegłym tygodniu „Hasło" donosiło o wielkiej aferze giełdowej i o aresztowaniu w związku z tem Marty Hanau i jej ex-małżonka bankiera Blocha, którzy jako wydawcy pisemka paryskiego „Gazette du Franc" uprawiali podrzane operacje finanso we przy najbliższym udziale osób, stojących blisko rządu francuskiego.

Na aferze Marty Hanau, paryżanie stracili pół miljarda franków.



Ilustracja nasza przedstawia główną sprawczynię afery i jej ex-małżonka.

Trybunał handlowy, któremu prokuratura departamentu Sekwany po ruczyła sprawę zbadania sytuacji handlowej i finansowej „Gazette du Franc", po przeprowadzeniu odpowiednich badań przedstawił raport stwierdzający w konkluzji upadłość i niewypłacalność.

Pani Hanau zauważyła w związku z tem, że nie jest odpowiedzialna za ten stan rzeczy, i że dokonywała wypłat do dnia jej aresztowania.

Po długich naradach trybunał ogłosił upadłość przedsiębiorstw „Gazette du Franc" i wszystkich filjalnych oddziałów

Nowe jedno i pięciozłotówki

Jak się dowiadujemy, w Banku Polskim, w dniu 1 stycznia ukaże się w obiegu nowy bilon, a mianowicie niklowe jednozłotówki i srebrne pięcio-złotówki. Stare, srebrne jedno-złotówki i papierowe pięcio-złotówki będą powoli, lecz systematycznie wycofywane z obiegu.

KRONIKA

Wtorek, 11 grudnia, Damazego P. W.
Środa, 12 grudnia, Aleksandra M.

TEATRY.

Teatr Miejski — Sekretarka Pana Prezesa.
Teatr Kameralny — Czy Konstancja słusznie
Teatr Popularny — Jojne Firułkes.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Młodzież wielkomiejska.
Casino — Tajny Kurjer.
Capitol — Księżniczka Dunaju.
Czary — Ręce do góry.
Corso — Prawo pięści.
Dom Ludowy — Markita.
Era — Przeznaczenie.
Grand Kino — Niewolnica Demona.
Luna — Nadkobieta.
Miejskie Kino Oświatowe — Książę krwi.
Mimoza — Tułaczka księżny Trubeckiej.
Mewa — Przeznaczenie.
Odeon — Sfałszowane Miljardy.
Palace — Niedola upadłych dziewcząt.
Resursa — Czarna Venus.
Record — Ostatni wyścig.
Splendid — Jad miłości.
Spółdzielnia — Wielkomiejska młodzież.
Syrena — Czerwony Pirat.
Słońce — Człowiek bez nóg.
Wodewil — Sfałszowane Miljardy.
Victoria — Jim postrach preryj.
Venus — Nad brzegiem Gangezu.
Zachęta — Ostatni walc.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.

Roczne zebranie cechu Bednarzy

W dniu 16 grudnia r. b. w lokalu Tow. Rzem. „Resursa" o godz. 11 rano w drugim terminie odbędzie się walne roczne zebranie członków Cechu Bednarzy z porządkiem dziennym następującym:

1) Sprawozdanie za rok 1928.
2) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3) Ogólne sprawy Cechu.
4) Wolne wnioski.

Wycieczka dziennikarzy polskich

zwiedziła wczoraj Łódź

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi wycieczka dziennikarzy, zorganizowana przez wszystkie syndykaty dziennikarzy na zaproszenie Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

W wycieczce wzięło udział czterdziestu kilku dziennikarzy, reprezentujących prasę stołeczną, oraz prasę wszystkich ważniejszych środowisk prowincjonalnych.

W ciągu przedpołudnia wycieczka pod kierownictwem przedstawicieli Związku Przemysłu Włókienniczego zwiedziła szereg fabryk włókienniczych, zaznajamiając się szczegółowo z procesem produkcji włókienniczej, oraz warunkami pracy robotników.

O godz. 2 po poł. Związek Przemysłu Włókienniczego podejmował wycieczkę śniadaniem, poczem po południu o godz. 5 odbyła się dłuższa konferencja w siedzibie Związku Przemysłu Włókienniczego, na której przeprowadzono obszerną dyskusję w zakresie zagadnień, dotyczących przemysłu włókienniczego wogóle, a łódzkiego w szczególności.

Konferencji przewodniczył dyrektor Związku dr. Marceli Barciński.

Wieczorem w sali Grand Hotelu odbył się bankiet na cześć uczestników wycieczki, wydany przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 11 grudnia, dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15),

Echa strzelaniny przy ul. Wólczańskiej

Posterunkowy oskarżony o zabójstwo

został skazany na rok domu poprawy

Dnia 26 sierpnia r. b. o godz. 9 wieczór nieliczni przechodnie ul. Franciszkańskiej za alarmowani zostali strzałami. Jak się okazało strzelał Władysław Szymczak funkcjonarjusz P. P. ubrany po cywilnemu.

We wnętrzu sklepu przy ul. Franciszkańskiej 92 stała Michalina Winsche z Mieczysławem Szymczakiem i Wacławem Dzięgielskim.

W pewnej chwili obok Winschówny i jej towarzyszy przeszli dwaj mężczyźni, a mianowicie Władysław Szymczak i Korecki. Ten ostatni zaświecił lampkę elektryczną w stronę Winschówny, na co Dzięgiel zwrócił mu uwagę. Na tem tle wynikła między nimi sprzeczka, podczas której Winschówna uderzyła Władysława Szymczaka pięścią.

Szymczak wydobył rewolwer, grożąc nim Winschównie w razie ponownego usiłowania znieważenia go.

Winschówna wszczęła głośny alarm, wzywając pomocy. Pusta dotąd ulica zaroiła się po chwili tłumem ciekawych. Winschówna w tym czasie uderzyła Szymczaka po raz drugi w twarz i poczęła uciekać.

Szymczak strzelił w powietrze a następnie w tłum. Rozległ się przeraźliwy krzyk rannych. Tłum byłby się niewątpliwie z Szymcza kiem krwawo rozprawił gdyby w porę nie nadbiegła policja mundurowa. Policja tłum rozgoniła. Na chodnikach zostali tylko ranni. Jeden z rannych Stanisław Cieślak, leżał bez życia, zaś lżej ranne Winschówna i Stanisława Czapla opatrzone zostały przez lekarza pogotowia i odwiezione do szpitala.

Na miejsce przybyły władze policyjne, które wdrożyły dochodzenie. W wyniku tego dochodzenia Władysław Szymczak pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za zabójstwo Cieślaka i usiłowanie zabójstwa Winschówny i Czapli.

W dniu wczorajszym zasiadł Szymczak na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi.

Oskarżony do faktu strzelania się przyznał, twierdząc, iż działał w obronie koniecznej. „Byłem atakowany przez tłum, kilkakrot nie byłem uderzony w twarz. Z tłumu padały okrzyki — bić łata, co w narzeczu bałuckim znaczy policjanta. Dowodzi to, iż mimo, że byłem ubrany po cywilnemu tłum wiedział, iż jestem funkcjonarjuszem policji".

Sąd po przesłuchaniu świadków i rozpatrzeniu okoliczności sprawy, skazał mimowolnego zabójcę na rok domu poprawy.

Wszystkie nowe budowle będą budowane przez specjalną komisję

W związku z zawaleniem się domu przy Al. I-go Maja, p. Wojewoda Jaszczołt powołał specjalną komisję lustracyjną, której zadaniem będzie przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie.

Na czele komisji stanął inż. Woźnicki, zastępca dyrektora okręgowej dyr. robót publicznych, a pozatem wchodzą do niej przedsta wiciele wydziału bezpieczeństwa publicznego, inspekcji budowlanej i policji.

Niezależnie od zbadania przyczyn katastrofy przy Al. I-go Maja, komisja ma dokonać lustracji wszystkich wznoszonych obecnie na terenie miasta budowli celem stwierdzenia czy budowle prowadzone są w myśl obowiązujących przepisów.

Nadzwyczajne zebranie

Stow. Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich

W ub. niedzielę w lokalu Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich przy ul. Andrzeja 34, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie, celem wyboru radcy do Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi.

Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia p. Jan Lesiński, poczem oddał przewodnictwo komisarzowi wyborczemu do Izby Przemysłowo-Handlowej, naczelnikowi Wydziału Przemysłowego w Województwie p. inż. Karolowi Bajerowi. Pozatem za stołem prezydjalnym zasiedli pp.: Adam Miszczak i Jan Jaśkiewicz.

Na wstępie p. inż. Bajer zakomunikował zebranym, iż p. minister Przemysłu i Handlu przyznał Stowarzyszeniu prawo wyboru jednego radcy do Izby Przemysłowo - Handlowej, przyczem zwrócił uwagę na brzmienie art. 38 statutu wyborczego do Izby.

Następnie w związku z powyższem wezwał zebranych do zgłaszania kandydatów.

W ten sposób zgłoszony został na kandydata p. Teofil Zielonka, Aleksander Szmidt oraz Wagner Otto.

Po wyborze tak zw. komisji skrutacyjnej, w skład której weszli pp.: Cieślecki Józef, Kempa Franciszek, Kuligowski Stanisław przystąpiono do głosowania, a następnie do obliczania głosów.

Poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów: p. Zielonka — 41; p. Szmidt — 19 oraz p. Wagner — 3 głosy.

Wobec powyższego na radcę Izby Przemysłowo - Handlowej został wybrany większością głosów p. Teofil Zielonka.

Po spisaniu odpowiedniego protokułu zebranie zakończono.

Zgodnie z odnośnemi przepisami w dniu wczorajszym Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich, przesłało odpis protokułu odbytego zebrania do Głównej Komisja Wyborczej. (x)

Zjazd uczestników Baonu Harcerskiego

W ubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi zjazd uczestników łódzkiego baonu harcerskiego, który w roku 1918 po wypędzeniu okupantów uformowany został w Warszawie i brał czynny i zaszczytny udział w walkach z wrogami Polski.

Zjazd obradował w lokalu komendy Z. H. P. przy ul. Ewangelickiej 9.

O godzinie 9 rano odbyła się zbiórka baonu, oraz hufców harcerskich, poczem nastąpił odmarsz do Katedry, gdzie o godzinie 9 m. 40 odbyła się msza św. Po nabożeństwie podczas którego podniosłe przemówienie wygłosił ks. kapelan Nowicki, uczestnicy zjazdu złożyli wieńce na płytach poległych harcerzy oraz Nieznanego Żołnierza.

O godzinie 12 rozpoczęły się obrady przy ul. Ewangelickiej 9, które trwały do godziny 4. Obradom przewodniczył p. maj. Pfajfer pierwszy komendant baonu harcerskiego.

W zjeździe brał również udział p. podpułkownik Zawiślak, oraz cały szereg wyższych oficerów z całej Polski.

Naczelnictwo związku harcerskiego reprezentowali p. sędzia Olbromski, oraz p. Marja Wocalewska.

O godzinie 4 odbył się wspólny obiad w Tivoli, który trwał do godziny 7. O godzinie 8 wieczorem odbył się wieczorek w lokalu przy ul. Ewangelickiej 9. połączony z popisami wokalno muzycznemi.

Posiedzenie Rady Miejskiej

odbędzie się w nadchodzący czwartek

W czwartek o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie plenarne Rady Miejskiej, na którem zgłoszą szereg wniosków referenci poszczególnych komisyj radzieckich. M. in. na posiedzeniu czwartkowem omawiane będą sprawy: ustalenia stawek dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, wprowadzenie zmian do statutu podatku miejskiego od ładunków kolejowych, przemianowania ulic, ustanowienia 10 stypendjów miejskich dla studentów akademickich szkół krajowych dla uczczenia 10-lecia Niepodległości, powołania do życia Miejskiej Rady Szpitalnej, ustalenia godzin handlu i szereg innych.

Dymisja inżyniera Krzeczkowskiego

Jak już donosiliśmy, prezydjum magistratu zawiesiło w czynnościach inż. Krzeczkowskiego z inspekcji wydziału budowlanego magistratu za pewne nadużycia w stosunku do petentów wydziału.

W piątek odbyło się posiedzenie komisji dyscyplinarnej i w wyniku rozprawy inż. Krzeczkowski został z magistratu zwolniony.

Sędzia i prokurator

w 70-ym roku życia przechodzą w stan spoczynku

Z dniem 1 stycznia 1929 roku wchodzi w życie ustawa o nowym ustroju sądownictwa. Określa ona między innemi sprawę wieku urzędników w magistraturze sądowej. Według tej ustawy sędziewie i prokuratorzy będą mogli pozostawać w służbie czynnej do 70 roku życia.

Roztargnieni łodzianie

zostawiają w tramwajach całą masę rzeczy

W okresie miesiąca listopada roztargnieni łodzianie zostawili w wagonach tramwajowych następujące przedmioty: 17 sakiewek, 9 parasolek, 1 piłkę, 1 koszyk, 13 rozmaitych paczek, 30 portmonetek, 1 parę rękawiczek, 1 bransoletkę, weksle na sbmę 2300 zł. płatne w 1929 r., 3 laski, 2 teczki skórzane, książki i zeszyty szkolne, brzytwę, niklowy zegarek damski, portfel z pieniędzmi i książeczkę wojskową, metrykę i 1 torbę z pantoflami do gimnastyki.

Wszystkie wymienione przedmioty mogą odebrać prawi właściciele w godzinach biurowych w wydziale ruchu Ł. K. E. przy ulicy Tramwajowej Nr. 5

Dodatkowe zebrania kontrolne dziś i jutro

Dziś i jutro odbywają się dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia.

Na zebrania winni zgłosić się mężczyźni roczników 1903, 1900, 1888, 1890, 1891, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1887, 1892, 1893, 1894, 1891, którzy obowiązani byli zgłosić się na ostatnie zebrania i obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie wypełnili.

Zgłosić winni się mężczyźni powyższych roczników zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu jutrzejszym w lokalu przy ul. Pomorskiej 18 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa.

Przed komisję winni stawić się ci, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej a zamieszkują w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Następna dodatkowa komisja dla zamieszkałych w powyższych komisarjatach odbędzie się w dniu 22 grudnia.

Co usłyszymy dziś

przez radjo

WTOREK, dnia 11-go grudnia.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorolog.
15.00—15.20 Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, gosp. i nadprogram.
15.20—15.45 Przegląd polityki międzynarodowej za m. listopad.
15.45—16.00 Aktualja.
16.00—16.55 Muzyka płyt gramof.
17.10—17.35 Odczyt p. t. Życie sportowe w miastach amerykańskich. — Dział Sport i Wychowanie Fizyczne.
17.35—18.00 Transmisja odczytu z Katowic.
18.00—19.00 Koncert kameralny.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.30—19.55 Odczyt p. t. Nad Notecią. — Dział Krajoznawstwo.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy, transmisja z Krakowa notowań giełdy krakowskiej.
20.30 Koncert wieczorny.
W przerwie kom. Teatrów Miejskich.
Po koncercie komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, sportowy, nadprogram oraz kom. P.A.T.
22.30—23.30 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z restauracji „Oaza"

WIELKA KATASTROFA TRAMWAJOWA

Przy ul. Piotrkowskiej zderzyły się dwa tramwaje

Oba wagony zostały zdemolowane, kilku pasażerów odniosło rany

Wczoraj o godz. 10 rano zdarzyła się przy ul. Piotrkowskiej na odcinku 6-go Sierpnia i Zielonej katastrofa tramwajowa.

Zderzyły się mianowicie 2 tramwaje, jeden linji Nr. 10 i linji Nr. 14.

Przebieg wypadku był następujący:

Na wspomnianym odcinku w kierunku 6-go Sierpnia jechał tramwaj linji Nr. 14, prowadzony przez motorniczego Sergjusza Gurynowicza, zamieszkałego przy ul. Spacerowej 16 na Bałutach. W momencie, gdy tramwaj był w pełnym biegu, poprzez jezdnię przechodził starszy mężczyzna, który z niewiadomych przyczyn upadł na tor.

Dzięki przytomności umysłu motorniczego, wagon linji Nr. 14 został zahamowany. Z powodu silnego zdenerwowania motorniczego, który zmuszony był silnie hamować wagony, wyskoczyła z motoru rączka, służąca do regulowania biegu i włączenia prądu.

Ponieważ tramwaj był w pełnym biegu, motorniczy obawiając się wykolejenia hamował wagon hamulcami nożnemi.

Bieg tramwaju nieco się zmniejszył. Motorniczy jednakże nie zdołał w krótkim stosunkowo czasie nałożyć rączki i regulatora.

W tym momencie wagon linji Nr. 14 wpadł z niezwykłą siłą na wagon dodatkowy linji Nr. 10.

Na skutek silnego zderzenia został poważnie uszkodzony wagon linji Nr. 14.

Motor został zerwany, pancerz pogięty, w wagonie zaś wyleciały wszystkie szyby.

Podobnemu uszkodzeniu uległ również wagon linji Nr. 10. Kilku pasażerów zostało pokaleczonych, a dwoje z nich 54-letni Antoni Czajkowski, zamieszkały przy ul. Dworskiej 14 i 43-letnia Bronisława Fred, zamieszkała przy ul. Paryskiej Nr. 3 uległi ciężkiemu poranieniu odłamkami szkła.

Na miejscu katastrofy zebrały się liczne tłumy przechodniów.

Ruch kołowy został wstrzymany ze względu na zatarasowaną jezdnię.

Do poranionych pasażerów wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pomocy, odwiózł ich do domu.

Straty wynoszą 5,000 złotych.

Zmasakrowane zwłoki kobiety

na torze kolejowym

W sobotę o godz. 9 wieczorem dozorca kolejowy Stanisław Jaśkiewicz udał się na obchód swego odcinka, w pobliżu ul. Rokicińskiej.

Idąc wzdłuż toru natknął się na człowieka, leżącego na szynach.

Po bliższem przyjrzeniu się stwierdził, że jest to trup kobiety, straszliwie zmasakrowanej.

Jaśkiewicz o swem odkryciu zawiadomił władze policyjne, które starają się ustalić nazwisko nieznajomej.

Zachodzi tu bowiem podejrzenie, że kobieta popełniła samobójstwo.

Zemsta zdradzonego amanta

kilka strzałów do niewiernej oblubienicy

Wczoraj ulica Szara na Chojnach była terenem krwawej tragedji miłosnej.

Niejaki Mołotkiewicz pałał gorącym afektem do Marji Graczyk.

Wczoraj o godz. 5 po poł. ujrzał Mołotkiewicz Marję Graczyk w bramie domu Nr. 14 w towarzystwie innego mężczyzny.

Zazdrosny amant, tracąc panowanie nad sobą, wydobył rewolwer i dał do Marji Graczyk kilka strzałów, które na szczęście dotknęły kobietę tylko lekko.

Po oddaniu strzałów Mołotkiewicz zbiegł.

Po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego został jednak aresztowany i osadzony w areszcie śledczym.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Nagły skon na ulicy

Wczoraj przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 75 miał miejsce wypadek nagłej śmierci. Niejaki Michał Woźniak, lat 37, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 67, ciągnąc za sobą wózek naładowany towarem, dostał nagle ataku sercowego i wkrótce przed przybyciem lekarza pogotowia ratunkowego zmarł.

Towarem i wózkiem zaopiekowały się władze policyjne. Zwłoki Woźniaka przewieziono do prosektorjum miejskiego.

Smierć służącej w wannie

W dniu wczorajszym wydarzył się straszny wypadek w domu nr. 54 przy ul. Piotrkowskiej. U zamieszkałych tamże państwa Drapiszów pełniła od dłuższego czasu obowiązki służącej 32-letnia Antonina Krulak, która w dniu wczorajszym zmarła nagle w czasie kąpieli.

Ofiara potwornego męża

zmarła w szpitalu

W ubiegłym tygodniu „Hasło" donosiło, że przy ul. Radwańskiej 19 tkacz pluszowy Józef Jatczak poderżnął w bestjalski sposób gardło swej żonie Helenie.

Przez 7 dni Jatczakowa męczyła się na łożu szpitalnem i wczoraj o godzinie 2 po południu zmarła po udzieleniu jej ostatniego namaszczenia przez księdza.

Zamachy samobójcze

Józef Pilarski lat 27, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 13, chcąc pozbawić się życia, zażył większą dozę kreozotu.

W domu przy ul. Ogrodowej 42, Jan Kędzia w celu samobójczym napił się kwasu siarczanego. Lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł samobójcę w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna samobójstwa nie została dotychczas ustalona.

HASŁO SPORTOWE

Protest Ł.T.S.G odrzucony

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu PZPN. rozpatrywany był protest ŁTSG. w sprawie przyznania walcoweru za przegrany mecz z Polonją w Przemyślu 2:3, ponieważ w barwach Polonji brał udział były gracz Burzy pabjanickiej Siudak. Protest ŁTSG. został odrzucony, ponieważ po zlikwidowaniu w ubiegłym roku zatargu między PZPN. i Ligą gracze mogli bez zwolnienia zgłaszać się do innego klubu, w wypadku zaś jeśli pozostali wierni swoim barwom zmuszeni byli podpisać dla swego klubu nowe zgłoszenie, zaś Siudak, który w owym czasie przebywał w wojsku w Przemyślu nowego zgłoszenia dla Burzy pabjanickiej nie podpisał i tym samym był zwolniony. Wobec tego wszelkie szanse ŁTSG. przejścia w roku bież. do Ligi zostały ostatecznie przekreślone.

Sensacyjny mecz

o wejście do klasy A

„Hasło" dowiaduje się, że trzecia rozgrywka między Burzą pabjanicką i Biegiem o wejście do klasy A w Zgierzu odbędzie się na neutralnym boisku, ponieważ obydwie drużyny zdobyły w grach finałowych po dwa punkty i stosunek bramek 2:2. Trzeci a zarazem decydujący mecz prowadzony będzie systemem olimpijskim z przedłużeniami, aż do ostatecznego rezultatu. Zawody te odbędą się już w nadchodzącą niedzielę na boisku Sokoła zgierskiego.

DO CZŁONKÓW ŁÓDZK. TOW. KOLARSKIEGO.

W dniu 21 b. m. o godz. 8 m. 30 Łódzkie Towarzystwo Kolarskie (dawniej Towarzystwo Warszawskich Cyklistów w Łodzi) urządza w lokalu własnym (ul. Piotrkowska 174)

„Tradycyjny opłatek"

W. Panowie członkowie proszeni są o zapisywanie się w Klubie u gospodarza T-wa w środy i piątki do dnia 19 b. m.

Popierajmy wytwórczość krajową!

Wyrodna matka

podrzuciła 3-mies. dziecko

Wdniu wczorajszym gospodarz Franciszek Janicki, zamieszkały we wsi Maskowice. powiatu łęczyckiego wychodząc zrana do pracy, spostrzegł obok drzwi dziecko płci męskiej, liczące koło 3 miesięcy.

Dziecko było formalnie zsiniałe z zimna i dawało słabe oznaki życia. Janickiemu nie udało się dziecka doprowadzić do przytomności i zmarło ono przed zawezwaniem pomocy lekarskiej. Powiadomiona o powyższem policja wdrożyła dochodzenie w celu ujęcia wyrodnej matki.

Pożar fabryki Fajtlowicza

Wczoraj o godz. 10 rano w oddziale farbiarni pończoch Fajtlowicza, mieszczącej się przy ul. Pomorskiej 25, wybuchł pożar.

Ogień spostrzegli mieszkańcy tego domu. Ogień powstał w suterynie.

Natychmiast zaalarmowano straż ogniową. Wprzeciągu krótkiego czasu na miejsce pożaru przybyły I i II oddziały straży, które po półgodzinnej akcji ratunkowej, ogień zlokalizowały.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że pożar powstał na skutek zbyt silnej temperatury służącej do suszenia pończoch.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy K. Adwentowicza.

Występy Karola Adwentowicza dobiegają końca.

Znakomity ten artysta grać będzie jeszcze „Kupca Weneckiego" we czwartek na przedstawieniu związkowem i w sobotę wieczorem; nadto w piątek o godz. 4 m. 30 po południu dane będzie specjalne przedstawienie „Kupca Weneckiego" dla młodzieży szkolnej z Karolem Adwentowiczem.

Dziś wtorek, jutro środa i w piątek wieczorem gorąco przez prasę przyjęta „Sekretarka Pana Prezesa" ze Stefanją Jarkowską w roli tytułowej.

Środa i piątek ceny popularne.

Premjera gwiazdkowa dla najmłodszej dziatwy.

W niedzielę najbliższą o godz. 12 w południe premjera nowej 3-aktowej bajki dla dzieci „Długonosy Karzełek i Królowa Gąska".

Bilety w cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY.

Ostatni występ K. Adwentowicza.

Jutro, środa, po raz ostatni kreować będzie Karol Adwentowicz tytułową rolę w komedji „Brzydki Ferrante".

Dziś, wtorek, w czwartek i w piątek dowcipna komedja angielska Maugham'a „Czy Konstancja słusznie postępuje?" z L. Barwińską.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś i codziennie „Jojne Firułkes", który pierwszemi spektaklami zapewnił sobie powodzenie i długie bytowanie. Efektowne i mocne sceny spotykają się z ogólnem aplauzem, tańce purymowe i piekarzy stale bisowane.

W sobotę i w niedzielę „Jojne Firułkes" grany będzie po południu i wieczorem.

Bilety do nabycia w obu kasach teatru.

Z MIEJSKIE GALERJI SZTUKI.

Na okres świąteczny Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki przygotowała zbiorową wystawę dzieł znanego orjentalisty Aleksandra Laszenki, który w dniu otwarcia swej wystawy wypowie prelekcję „O grobowcu Tutankhamena". Pozatem prof. Al. Neuman uzupełni swą przepiękną kolekcję nowemi pracami.

Do obejrzenia wystawy gwiazdkowej pozostaje zaledwie parę dni, do piątku włącznie.

MŁODZIEŻ SZKOLNA — MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Dzięki obywatelskiemu stanowisku Dyrekcji i Młodzieży Gimn. im. Kopernika, Gimn. H. Miklaszewskiej, Gimn. Zgr. Kupców, odbędzie się dnia 12 grudnia o godzinie 4-ej min. 30 po poł. w Teatrze Miejskim przedstawienie trzech utworów dramatycznych napisanych przez uczniów tychże szkół.

Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na budowę Sanatorjum dla akademików, chorych na gruźlicę. Komitet „Tygodnia Akademika" zwraca się z apelem do całego społeczeństwa, ażeby obecnością swą na powyższem przedstawieniu zaświadczyło, że zdrowie akademika leży mu na sercu. Pozostałe bilety nabywać można w Kasie Zamawiań Teatru Miejskiego (cukiernia Gostomskiego) oraz w biurze „Tygodnia Akademika", Konstantynowska 26, od 5.30 do 7-mej wieczorem.

Dzisiejsza rodzina dzisiejsza szkoła

Tak brzmi tytuł odczytu, jaki wygłosi dnia 12 b. m. w środę o godzinie 8-ej wiecz. w sali Stow. Techników, Piotrkowska 102, znana mówczyni i publicystka p. Janina Strzelecka.

Aktualny temat i sympatja dla prelegentki - łodzianki ściągnie niewątpliwie liczną publiczność naszego miasta, któremu nieobce jest zainteresowanie kwestjami społecznemi.

Bilety w cenie 1 zł. są do nabycia w sekretarjacie Stow. Techników od 4—7.

Dwa tysiące złotych miesięcznie
przyznał sąd okręgowy p. Fünsterowej
żonie znanego przemysłowca łódzkiego

Dnia 7 grudnia rb. wydział cywilny Sądu Okręgowego w Łodzi w składzie sędziów Ingeslebena, Szaragrodera i Markusa, sekr. apl. J. Goldberg rozpatrywał sprawę z powództwa Marji Fünsterowej o 5,000 zł. miesięcznych alimentów. Powódkę reprezentowali adw. Dworzaczek z Warszawy i A. Dalig z Łodzi, zaś pozwanego adw. Missala.

Na rozprawie sądowej rzecznicy powódki zobrazowali okropny stan materjalny, w jakim się znajduje powódka, b. żona miljonera łódzkiego, właściciela największej w Polsce fabryki pluszu.

Stan ten potwierdził magistrat tutejszy, wydając Fünsterowej świadectwo ubóstwa, na podstawie którego prowadzi ona sprawę bez opłat.

Rzecznicy powódki wskazali dalej, iż wartość samych materjałów znajdujących się na składzie wynosi 4 miljony złotych, zaś nieruchomości 10 miljonów.

Wysokość pensji alimentarnej umotywowali oni załączonemi do sprawy świadectwami Izby Skarbowej, z których wynika, iż Fünster w roku 1926 miał 236 tysięcy, w roku 1927 — 171 tysięcy złotych czystego dochodu, więc żądana suma 5,000 złotych miesięcznie a 60,000 rocznie stanowi zaledwie ⅓ dochodu.

Pozatem rzecznicy powódki wskazali, iż pozwany odmawia nawet zwrotu posagu, który otrzymał przy zawarciu ślubu przed 24 laty.

Adw. Misalla powództwa nie przyznał i prosi o zbadanie świadków, którzy ustalą, iż powódka korzysta dotąd ze wszystkich wygód, jakie miała do czasu uzyskania rozwodu.

Powódka celowo nie odbiera swego posagu, aby móc wykazać swoją rzekomą nędzę. Z powodu późnej pory ogłoszenie wyroku nastąpiło dopiero w dniu wczorajszym.

Sąd postanowił zasądzić od Teodora Fünstera na rzecz Marji Fünsterowej tytułem alimentów po 2,000 złotych miesięcznie, poczynając od dnia 10 maja r. b. płatnych 10 każdego miesiąca z 10 proc. od każdej uchybionej raty.

Alimenty p. Fünster obowiązany jest płacić do czasu zwrotu żonie połowy majątku, który należy się jej na podstawie zawartej umowy przedślubnej, z której wynika, iż małżonkowie Fünster umówili się, że uzyskany w toku małżeństwa wszelki majątek, pozostanie ich wspólną własnością.

Baczność, posiadacze broni

Łódzkie Starostwo Grodzkie komunikuje, iż osoby posiadające zezwolenie na broń palną ważne na rok bieżący, winni do końca tego roku wnieść podanie o ich prolongatę na rok przyszły. W odnośnem podaniu należy powołać się na liczbę za którą tegoroczne zezwolenie zostało przedłużone, ewentualnie wydane, oraz wyszczególnić rodzaj, system, numer i kaliber posiadanej broni.

Podanie należy składać zależnie od miejsca zamieszkania, a więc osoby zamieszkałe w obrębie kom. P. P. 1, 2, 3, 4, w I Ekspozyturze Starostwa Grodzkiego przy Pl. Kościelnym 4.

5, 6, 7, 10 i 12 w II Ekspozyturze Starostwa Grodzkiego przy ul. Moniuszki 8.
8, 9, 11, 13 i 14 w centrali Starostwa Grodzkiego przy ul. Kilińskiego 152.

Wyjątek od powyższego stanowią wypadki, w których broń jest własnością firmy lub instytucji, wówczas osoba, na którą zezwolenie ma być wydane winna podanie swoje z poświadczeniem odnośnej firmy skierować do tej Ekspozytury, lub centrali Starostwa Grodzkiego, w skład której wchodzi komisarjat P. P. w obrębie którego znajduje się fabryka.



film

Grand-Kino.

„NIEWOLNICA DEMONA".

Znakomity twórca „Czterech jeźdźców Apokalipsy" Rex Ingram, pokusił się o zrealizowanie niesamowitego filmu z Pawłem Wegenerem — hypnotyzerem studjującym czarną magję, nawpół obłąkanym, który do swoich zbrodniczych doświadczeń wybrał uroczą, jasną dziewczynę, narzeczoną młodego doktora. Talent inscenizatora widnieje w całej pełni w wizjach sabatu czarownic i szatanów: w scenie padającego na artystkę odłamu wielkiej rzeźby, w całym ponurym nastroju; a wywiera wrażenie przedewszystkiem przez kontrast brutalnej i wstrętnej postaci Wegenera ze słodką, złotowłosą, bezwolną, wobec niego ofiarą Alice Terry (żona reżysera Ingrama). Petrowitsh stworzył interesującą kreację. Katedra Notre Dame z chimerami, świetnie zdjęta, wprowadza widza w nastrój niesamowity sensacyjnego filmu. Obraz godny widzenia.

Konsolidacja drobnego kupiectwa
Rozmowa z prezesem Centrali Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Rzeczp. Polskiej p. Bolesławem Kłobukowskim

Celem poinformowania się o rozwoju organizacyj zawodowych drobnego kupiectwa, zwróciliśmy się do p. Prezesa B. Kłobukowskiego, który udzielił nam łaskawie następujących informacyj:

Po ukończeniu wielkiej wojny, w chwili odzyskania przez naród polski wolności, zaznaczył na wstępie nasz informator, drobne kupiectwo w Polsce znajdowało się w niezwykle ciężkiem położeniu.

Chwila odzyskania wolności zaznaczyła się więc u nas, jak i w całem społeczeństwie dążeniem do zrzeszania się. Ten ruch organizacyjny zaczął się budzić w Polsce całej Początkowo był on dość chaotyczny, ale zwiększające się wymagania życia zmuszały poszczególne związki do coraz częstszego porozumienia się i nawiązywania ściślej łączności. Zawsze odczuwano jednak brak instytucji, któraby potrafiła skoordynować wysiłki jednostek i nadać ogólny kierunek poszczególnym związkom. Brakowi temu zaradzono dopiero w 1926 r. przez powołanie do życia Centrali Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Rzeczypospolitej Polskiej. Muszę podkreślić, że w ostatnich czasach przystąpiliśmy do wytężonej pracy, co najlepiej wykazuje ilość naszych oddziałów prowincjonalnych. Praca ta daje nam tem większe zadowolenie, że jest ona przeważnie samorzutna, gdyż samo kupiectwo rozumie konieczność organizowania się.

Szczególnie ważnym był udział nasz w powoływaniu do życia Izb Przemysłowo-Handlowych, celem zapewnienia drobnemu kupiectwu w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu należytej reprezentacji. Wysiłki nasze dały już nader pomyślne wyniki, co zawdzięczamy w dużej mierze stałej współpracy z Radą Zjednoczenia Stanu Średniego oraz ze Stow. Kupców Polskich.

Pozatem mógłbym wymienić nasze prace, mające na celu ulżenie kupiectwu w sprawach podatkowych, które nadmiernie obciążają drobny handel.

Oczywiście działalność nasza zdąża również w innym kierunku. Rozumiemy doskonale, że Centrala jest organizacją społeczno-zawodową, a nie ściśle zawodową. Praca nasza ma przedewszystkiem na celu podniesienie zawodu kupieckiego. Dążymy do tego, by kupiectwo polskie zrozumiało swą rolę w Państwie, a tem samem i obowiązki swoje względem Państwa. Jednak muszę na miejscu tem zwrócić się do naszych władz z prośbą, aby one nam tę pracę ułatwiły. Niestety, nie zawsze tak bywa.

— Jaki jest stosunek Centrali do innych organizacyj społeczno-gospodarczych?

— Za swój kardynalny warunek w naszej pracy uważamy utrzymanie możliwie bliskiego kontaktu ze wszystkiemi organizacjami gospodarczemi. Wchodząc w skład Zjednoczenia Stanu Średniego, mamy możność utrzymania stałego kontaktu ze sferami rzemieślniczemi i drobnym przemysłem, co jest konieczne ze względu na ustalenie wspólnego frontu mieszczaństwa polskiego. Pozatem często porozumiewamy się ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich w sprawach zawodowych.

— Co p. prezes może powiedzieć o stosunku drobnego kupiectwa do prasy?

— Jeżeli chodzi o prasę, to raczej powinien p. Redaktor zapytać o stosunek prasy do drobnego kupiectwa.

— Otóż muszę przyznać z ubolewaniem, że nagół prasa nie docenia roli kupiectwa polskiego w życiu gospodarczem, a niektóre organy prasowe starają się nawet jego znaczenie zupełnie osłabić, to też specjalnie muszę podkreślić „Gazecie Porannej" (dawniej 2 grosze), która stała się pismem szczerze interesującem się zagadnieniami gospodarczemi, ze sprawami drobnego kupiectwa w szczególności, podkreślił zakończenie nasz uprzejmy informator.

Dziwolągi przemysłu sowieckiego

„Wieczerniaja Moskwa" z dnia 19 listopada r. b. uskarża się na to, że fabryki sowieckie często wyrabiają towary nie nadające się do użytku. Otóż moskiewska fabryka „Metałampa" produkuje lampy „błyskawica", które jednakże pomimo swej obowiązującej nazwy nie palą się, gdyż trybik, przy pomocy którego wykręca się knot, jest tak urządzony, że knota nietylko że zapalić, ale nawet nie można wykręcić. Współdzielnie sowieckie, które otrzymały większą partję takich lamp, naraziły się na poważne straty, gdyż nabywcy oczywiście pozwracali te lampy „błyskawice".

Twerska fabryka naczyń wyrabia talerze ozdobne, lecz przy pierwszem użyciu talerzy farba z nich schodzi i miesza się z jedzeniem, wobec czego talerze te spowodowały wiele wypadków zachorowań. Sowieckie fabryki obuwia wyrabiają obuwie, jak zaznacza „Wieczerniaja Moskwa" — oszałamiająco dużych numerów, wobec czego współdzielnie nie mogą sprzedawać tego obuwia i psuje się ono masami na składach. Najkomiczniejszy jednakże wypadek zdarzył się w fabryce wyrabiającej lustra. Otóż lustra te są tak niedbale wykonane, że albo nic nie odbijają, albo też wszystko w nich odbija się krzywo.

Kongres przeciwalkoholowy w Lublinie
obradował nad sposobami zwalczania pijaństwa

W dniach 8 i 9 grudnia odbył się w Lublinie 8 Polski Kongres Przeciwalkoholowy pod przewodnictwem prof. d-ra Gantkowskiego (Poznań), który wygłosił referat wstępny o naukowem badaniu szkodliwości alkoholu.

Poza tem referaty wygłosili: pp. I. Puzynianka (Warszawa) — Zadania kobiety w walce z alkoholizmem, ks. kan. Jan Władziński (Lublin) — Z dziejów walki z alkoholizmem w Polsce, prof. dr. Rafałowicz (Wilno) — sprawozdania z 19-go i 20-go kongresów przeciwalkoholowych, inż. St. Korczyński (Lublin) — Alkoholizm a sprawa robotnicza, ks. dr. Korniłowicz (Lublin) — Idea abstynencji, dr. A. Kuropatwiński (Drohiczyn Poleski) — Jak zwolnić budżet Państwa z pęt alkoholizmu?

Obrady komisyjne odbywały się w komisjach: szkolnej, lekarskiej, ogólnej i kolejowej.

W obradach kongresu, który odbywał się w salach Rady Miejskiej, brali m. in. udział przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych, pracy i opieki społecznej, oświaty, spraw wojskowych oraz p. wojewoda lubelski A. Remiszewski.

Z ramienia Magistratu m. Łodzi w kongresie wzięli udział przewodniczący Wydziału Opieki Społecznej — p. ławnik Purtal i naczelnik tego Wydziału p. Wisławski.

O odroczenie podatku majątkowego

W dniu wczorajszym minął termin wpłaty jednej raty na podatek majątkowy według nowego szacunku.

Jak się dowiadujemy, w związku z obecnym kryzysem w handlu, organizacje kupieckie postanowiły zwrócić się do władz skarbowych z prośbą o odroczenie terminu tej raty na parę miesięcy, ponieważ obecnie zbiegły się terminy innych podatków, pozatem kupiectwo musi wykupywać patenty na r. 1929, a wreszcie sytuacja w handlu jest bardzo zła i wszelkie nadzieje na ruch przedświąteczny, jak dotychczas zawiodły.

Memorjał w tej sprawie został już opracowany i będzie wysłany przez specjalną delegację do ministrestwa.

Koncesje alkoholowe
będą częściowo zależne od pana Wojewody

Minister Spraw Wewnętrznych przekazał p. wojewodzie uprawnienia do współdziałania w decyzjach, przysługujące dotychczas Ministerstwu z art. 6 ustawy antyalkoholowej.

Artykuł ten określa minimalną odległość miejsca sprzedaży napojów alkoholowych od warsztatów fabrycznych, kościołów, szkół itd.

Na wyjątki od tego przepisu mógł zezwalać dotychczas Minister Skarbu z Min. Spraw Wewnętrznych, obecnie Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, ażeby porozumiewano się w wymienionych kwestjach bezpośrednio z władzami administracji ogólnej.

Brudy
stwierdziła komisja w niektórych cukierniach

Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej przeprowadził kontrolę sanitarną wszystkich na terenie Łodzi istniejących restauracyj i jadłodajni.

Na ogólną liczbę 165 przedsiębiorstw, w których przeprowadzono kontrolę, 88 znaleziono w stanie odpowiednim, natomiast w pozostałych 77 stwierdzono uchybienia przeciwko obowiązującym przepisom sanitarnym.

Właścicieli tych zakładów wezwano do usunięcia ujawnionych uchybień w wyznaczonych przez Komisje sanitarne terminach. Niezależnie od tego szereg właścicieli obłożono mandatami doraźnymi.

Nowe podkowy dla koni

Polska Liga Przyjaciół Zwierząt od dłuższego już czasu, przy pomocy sił fachowych, stara się o utworzenie nowego typu podków dla koni, udoskonalonych, któreby zarówno były wygodne i lekkie dla koni, jak również nie niszczyły tak bruków, jak podkowy obecne. W najkrótszym czasie poczynione mają być próby nowych podków, które odbędą się wobec przedstawicieli Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt oraz Ministerstwa Robót Publ. i Magistratu m. Warszawy.

Nakrywanie koni

Polska Liga Przyjaciół Zwierząt w Warszawie, wobec zbliżających się chłodów i słoty, przypomina pp. woźnicom, dorożkarzom, oraz tym wszystkim, którzy używają koni, jako siły pociągowej, aby w czasie postoju przykrywali je derkami.

Komunikat Stow. Drobnych Kupców

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich (Andrzeja 34) komunikuje, iż przyjmuje wpłaty na wykup patentów i świadectw handlowych na r. 1929.

ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW CHRZEŚCIJAN.

Zarząd Stowarzyszenia przypomina pp. Członkom, iż w dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali Stowarzyszenia, Piotrkowska 113, Ogólne Zebranie Członków, poświęcone wyłącznie sprawie wyborów 2 radców ze strony Stowarzyszenia do Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi. — Stosownie do § 29 statutu Ogólne Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na zebraniu osób.

Z krwawych dni bolszewickiego terroru w Budapeszcie

Wspomnienia naocznego świadka

Wspominając o niedługich na szczęście rządach bolszewików węgierskich na czele z Belą Kunem, arcyksiążę Józef Franciszek w wywiadzie ze współpracownikiem „Neue-Wiener Journal" podaje następujące ciekawe szczegóły o swojem uwięzieniu.

Były to smutne, ponure dni, o których nigdy nie zapomnę. Z każdym dniem położenie było coraz gorsze i straszniejsze. Postanowiłem uciec z Budapesztu w towarzystwie mego przyjaciela, hr. Somssicha. Wynajęliśmy powóz prywatny i zaopatrzeni w fałszywe dokumenty osobiste, wyjechaliśmy ze stolicy.

W drodze zatrzymywano nas kilkakrotnie, ale za każdym razem jakoś szczęśliwie wydobywaliśmy się z matni. Nagle w pobliżu miejscowości Keszthely oddział czerwonogwardzistów, znajdujący się w odległości jakieś 200 kroków, dał szereg strzałów w naszą stronę. Nie było dokąd uciekać, więc zatrzymaliśmy się. Dowódca oddziału zbliżył się do naszego pojazdu i odrazu oświadczył nam, że przedstawione przez nas dokumenty są fałszywe. Aresztowane nas i pod silną eskortą odesłano do miejscowości Tapolczo, skąd po krótkiem badaniu odwieziono do zamku księcia Tassilo Festeticza, gdzie bolszewicy gospodarowali już na dobre. Tutaj badał nas szef tamtejszego komisarjatu bolszewickiego, Schonff.

Następnego dnia odesłano nas znowu pod silną eskortą do Budapesztu Działo się to 29-go marca, w pierwszych dniach rządów czerwonych. Zaprowadzono mnie do komisarza spraw wewnętrznych, Bela Bago, który pięc godzin trzymał mnie w poczekalni. Przez ten czas z rozmów, prowadzonych przez czerwonogwardzistów, dowiedziałem się o strasznem postępowaniu bolszewików z „kontrrewolucjonistami". Od komisarza spr. wewnętrznych zaprowadzono mnie do Hotelu Ritro.

Po kilku dniach oświadczono mi, że rząd rewolucyjny postanowił wysłać mnie, jako więźnia, do zamku Alerut. Z wiadomości tej ogromnie się ucieszyłem, gdyż przebywali już tam, poprzednio uwięzieni, matka moja i rodzeństwo, a w pobliżu ukrywał się ciężko chory mój ojciec. Niestety, jednak pozostawiono mnie w Budapeszcie.

Nadszedł 1-szy maja. Stolica tego dnia była formalnie zalana przez zjazd czerwonego barbarzyństwa. Wszędzie czerwone dekoracje. Na ulicach, opanowanych przez komunistów, rozlegały się dzikie wrzaski rozbestwionego tłumu. Jedne po drugiej maszerowały orkiestry, grające pieśni rewolucyjne. Tego samego dnia zaprowadzono mnie do naczelnika miasta, słynnego Juhacza, który, krzycząc i gestykulując zwrócił się do mnie z zapytaniem: „Gdzie przebywa pański ojciec? Musi go pan wydać, żywego czy umarłego, muszę dostać w swoje ręce". Oczywiście, dzikie wrzaski dygnitarza bolszewickiego na nic się nie zdały. W godzinach wieczornych przewieziono mnie do więzienia centralnego. Rozpoczęła się nowa tragedja dla mnie. Ale już następnego dnia rozeszła się pogłoska, że wojska aljantów zbliżają się do stolicy i że kończy się panowanie bolszewików. Pogłoska ta zdawała się być prawdziwą, zwłaszcza, że straż więzienna szybko pozbyła się czerwonych odznak. Ale, niestety, już nazajutrz opowiadano w więzieniu, że wielkorządcy bolszewicy postanowili zdziesiątkować mieszczaństwo i arystokrację, a wszelki opór, stawiany ich rządom, przełamać siłą.

Pobyt mój w najokropniejszych warunkach w więzieniu trwał 13 dni. Dzięki interwencji zagranicznych attaches wojskowych, zwłaszcza attache włoskiego, wypuszczono mnie na wolność.

Nareszcie nadszedł dzień wolności — panowanie bolszewickie na Węgrzech skończyło się raz na zawsze. Udałem się na zamek do Alczuty, gdzie przebywała cała moja rodzina, również już zwolniona z pod „opieki" bolszewickiej.

Tymczasem do mego ojca przyjechała delegacja oficerów i zabrała ojca do Budapesztu. Tutaj przy pomocy innych przedstawicieli władz i społeczeństwa ojciec mój wielce się przyczynił do przywrócenia spokoju i porządku w stolicy. Po dokonaniu tego ojciec mój dobrowolnie usunął się w zacisze domowe.

NIEZWYKŁA ZEMSTA SZOFERA

W Londynie, podobnie jak w innych wielkich miastach europejskich, istnieje stała komunikacja autobusowa. Szofer jednego z takich autobusów stał się niedawno osławionym bohaterem, a zarazem ofiarą niezwykłej katastrofy.

Szofer ów, nazwiskiem Bill Nerthon, ubiegał się od dłuższego czasu o względy 19-letniej córki ubogiego urzędnika, Anny Drinck. Dziewczyna odnosiła się do Nerthona z wielką obojętnością, a pewnego razu oświadczyła mu wręcz, iż nigdy jego żoną nie zostanie.

Nerthon z tego powodu bardzo cierpiał i ustawicznie rozmyślał o tem, jakby się zemścić.

Pewnego dnia do autobusu, prowadzonego przez Nerthona, wsiadła Anna. Zauważywszy po niewczasie, iż właśnie Nerthon kieruje wozem, chciała wysiąć, ale było już za późno. Nerthon również spostrzegł obecność dziewczyny.

Nie namyślając się długo, nadał wozowi bardzo szybkie tempo. Auto pędziło ulicami miasta ku wielkiemu zdziwieniu pasażerów i publiczności, która przypatrywała się temu szalonemu pędowi. Pasażerowie usiłowali skłonić szofera, aby zwolnił tempo, ale Nerthon gnał coraz bardziej, a wreszcie skierował wóz wprost ku najbliższemu budynkowi. Autobus przewrócił się. Szofer poniósł śmierć na miejscu.

Natomiast z pośród pasażerów nikt na szczęście nie postradał życia, tylko kilka osób odniosło lżejsze lub cięższe potłuczenia i obrażenia. Do lżej zranionych należała również Anna.

Katastrofa ta wywołała w Londynie bardzo silne wrażenie.

Kraj bez uśmiechu...

„Matin" drukuje wrażenia pewnego Francuza, który niedawno przejeżdżał przez Rosję. Stwierdza on, że w porównaniu z rokiem 1926 zaszły w Rosji duże zmiany. Nikt się tam nie uśmiecha, wszyscy są smutni i przygnębieni. Raz tylko widział śmiejącego się człowieka.

„Ludzie chodzą szybko — pisze Francuz — ale milcząco, jakgdyby obawiali się, by ich nikt nie usłyszał. Ogromnie dużo ubogich, zwłaszcza dzieci. Dygnitarze bolszewicy nie opuszczają murów Kremla — obawiając się napadów. Sklepy puste. Gdyby nie nakazano je mieć otwarte, napewnoby je pozamykano".

Najbardziej znamiennym objawem, zdaniem Francuza, jest spadek czerwońca. Gdy wjażdżał do Rosji, czerwoniec po kursie przymusowym kupował 1.94 rb. za dolara, a gdy wyjeżdżał za dolara trzeba było płacić 5 i pół rubla.

I do takiego „raju" wzdychają nasze półgłówki komunistyczne z Bitnerami i Roszakami na czele.

Pomnik na cześć mszycy

W Hawanie postawiono wspaniały pomnik na cześć mszycy, która przed kilkoma laty zniszczyła doszczętnie olbrzymie plantacje trzciny cukrowej na całej wyspie. Ciekawy pomysł zadokumentowania wdzięczności dla małego owadu, powstał w głowach mieszkańców Kuby z tej racji, że spowodowana przez mszyce klęska, zmusiła miejscowych plantatorów do rozpoczęcia uprawy innych roślin i owoców.

Od tego czasu datuje się wielki wzrost dobrobytu w całym kraju, gdyż w miejscach dawnej plantacji trzciny cukrowej, powstały wspaniałe ogrody z ananasami, bananami i t. d. oraz plantacje tytoniowe, kawowe, przyczyniające się do wzmożenia eksportu kolonjalnego, zwłaszcza do Ameryki. Kubańczycy twierdzą, że gdyby nie mszyce, to dotychczas panowałaby na wyspie nędza.

Ile jest języków na świecie

Na kuli ziemskiej istnieje obecnie 560 języków.

Europa ma 48,
Afryka — 118,
Azja — 153,
Australja — 117,
Ameryka — 124.

Prócz ściśle określonych języków istnieją jeszcze narzecza językowe. Tych jest na świecie 2236.

Jakże dziwić się wobec tego, że tak trudno jest porozumieć się ludziom...

Kino Spółdzielni

Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza № 40. 236

Od wtorku, dn. 11-go do poniedziałku, dn. 17-go grudnia 1928 r. włącznie

Wielki wspaniały program!

WIELKOMIEJSKA MŁODZIEŻ

(PANNA Z TEMPERAMENTEM)

Wielki wystawowy obraz rozgrywający się na tle pięknego krajobrazu zimowego w Alpach szwajcarskich oraz w wytwornym St. Moritz. :: W roli gł. HARRY LIEDTKE i MARJA PAUDLER.

Następny program: „Katusze miłości" w roli głównej Olga Czechowa.

Początek seansów w dni powszednie, z wyjątkiem sobót, o godz. 3.30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o 9.30. Na I-szy seans ceny miejsc zniżone.

KINO 207

MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Dziś wielka premjera! Największe arcydzieło obecnego sezonu!

„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK"

w roli głównej niezrównany mistrz ekranu **Emil Janings.**

Następny program: **Apasze Paryża.**

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2. 215

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Swiatło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

PORADA 3 zł. 431

LECZNICA

lekarzy specjalistów - gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **PIOTRKOWSKA 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, na syfilis, wydzielin na tryper, plwocin, etc.) operacje i opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową, Roentgen. Zęby sztuczne. Korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

276

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz 216

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Dr. med.

Józef Lubicz

ortopeda

specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyn)

Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.

Gdańska 28, tel. 41-46

przyjmuje od 5—7 pp. 540

Dr. Klinger

Powrócił

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2, tel. 32-23

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6—8 dla panów. W niedziele i święta od 10—12. 214

Doktór WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

SPECJALISTA

chorób skórnych i wenerycznych.

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. **8—10, 12—2 i 4—8**

967 w niedzielę i święta 9—1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Dr. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.

ul. Moniuszki 1

217 Telefon 9-97.



Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych

J. Jabłonski i S. Moszczyński

Łódź, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej

POLECAMY: 281

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i Torebki damskie, Portfele, Papierośnice Teki, Teczki, Tornistry, Paski bagażowe oraz wszelkie przedmioty w zakres wytwórczości wchodzące i reperacje. - - - **Wyrób własny.** — Ceny umiarkowane



Jedyny prezent

na gwiazdkę

Radjo-aparat

3-lampowy dający stację europejskie na głośnik wyraźnie głośno. Cena niska 150 zł. na 6 rat miesięcznych Łódzkie Towarzystwo Radjowe, ul. Andrzeja Nr. 4. 317

WSZELKI BÓL GŁOWY

USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA"

Wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA I S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50.

Wystrzegać się naśladownictw.

414

Do akt № 1592 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 19 grudnia 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego № 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława i Lucyny małż. Matysek i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,300.

Łódź, d. 7 grudnia 1928 r.

KOMORNIK J. Rzymowski.

Do akt № 1607 i 1608 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 6 go Sierpnia № 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Wolfa i składających się z pianina oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, d. 10 grudnia 1928 r.

KOMORNIK J. Rzymowski.

Do akt № 1434 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Tramwajowej № 3, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jakóba Frenkla i składających się z mebli, maszyny do szycia i in., ocenionych na sumę 470 zł.

Łódź, dn. 3 grudnia 1928 r.

KOMORNIK A. Łagodziński

Do akt № 1590 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 18 grudnia 1928 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod № 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szyi-Dawida Gliksmana i składających się z 15 sztuk towaru bawełnianego „cajgu", ocenionych na sumę 640 zł.

Łódź, dn. 15 listopada 1928 r.

KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt № 1695 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „A. H. Oppenbach" i składających się z 20 serwisów kawowych ocenionych na sumę 700 zł.

Łódź, dnia 23 listopada 1928 r.

KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt № 1704 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Berka Różyckiego i Wolfa Kona i składających się z 20 sztuk towaru „cajgu" bawełnianego na sumę 500 zł.

Łódź, d. 28 listopada 1928 r.

KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt № 1472 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński zamieszk. w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 18 grudnia 1928 roku., od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 64, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Kaca i składających się z mebli i 2 sztuk towaru bawełnianego ocenionych na sumę 1110 zł.

Łódź, dn. 5 grudnia 1928 r.

KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt № 1437 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Orlej pod Nr. 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Alfreda Toegla i składających się z mebli, ocenionych na sumę 500 zł.

Łódź, dn. 7 grudnia 1928 r.

KOMORNIK B. Pingielski.

Do akt. № 26 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1928 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Przejazd pod № 78 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „B-cia Bergman" i składających się z 2 koni, ocenionych na 1000 zł.

Łódź. d. 4 grudnia 1928 r.

KOMORNIK A. Łagodziński.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 11-go do poniedziałku, dnia 17 go grudnia r. b. włącznie

Wspaniały program!

p. t.

Czarna Venus

w roli głównej „czekoladowe bóstwo"

Józefina Backer

film zrealizowany podług głośnej powieści MAURYCEGO DEKOBRY.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, 7.15 i 9 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203

Dr.med.

Niewiaźski

przeprowadził się na ul Andrzeja 5 Tel. 59-40.

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Naświetlanie lampą kwarcową. 467

Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9

Tel. № 28-93

Powrócił

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dla pań od 3—5 pp

Dr. med. 206

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promien. Roentgena

ul. Moniuszki 5

Telefon 70 50.

Przyjmuje od 11—2 i od 7—8, Panie od 3—4.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Domek

murowany kupię w pobliżu tramwaju. 4 mieszkania wolne obowiązkowo. Oferty do administracji niniejszego pisma pod „Domek".

Na wypłatę!

Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe Crep-de-chine opeli a Ripsy. Wełniane towary we wszystkich kolorach. Aksamit. Flanele, aksamity na szlafroki. Jedwabne szale. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Torebki. Rękawiczki, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44. 1015

Magiel

ręczna w dobrym stanie, na wywóz, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Wólczańska № 37, oficyna parter. 732

Sklep

szewski z urządzeniem lub bez, w tem pokój z kuchnią zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Bednarska 2, oficyna u Wadlewskiego od godz. 4—8 wiecz. 731

Biżuterję

kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska № 123. 311

Kupię

każdą ilość starych gazet, Trombkowski, ulica Składowa № 23.

Wolne posady

Potrzebny

chłopiec do praktyki u tapicera od lat 16, Wiadomość ul. Pr. Narutowicza 45, w magazynie mebli. 730

Potrzebny

zdolny podręczny stolarski. Ul. Dworska 13, Antczak. 723

Różne

Potrzebny

natychmiast wspólnik-wspólniczka z gotówką zł. 200.— i udziałem pracy do bardzo korzystnego interesu. Oferty pod „Natychmiast" do administracji. 1014

Mieszkania

od gospodarza, Nowopolska 12, przy Brzezińskiej dojazd jedynką. 729

Samodzielny

tapicer obeznany z wykonaniem pierwszorzędnych mebli klubowych, może się zgłosić w fabryce mebli Gdańska 112. 393

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.